

(Il Tempo - E.Menghi) Po USA Roma wyleci do Hiszpanii na mini-tour trwający sześć dni: od 8 do 13 sierpnia. Na półwyspie iberyjskim rozegra dwa mecze. Do pierwszego dojdzie 10 na Stadio Sanchez Pizjuan, przy okazji trofeum im. Antonio Puerty, przeciwko Sevilli: na boisku będzie też wspomnienie życia dyrektora sportowego Monchiego, który zdefiniował siebie "sevillistą aż do śmierci".

Potem Giallorossi przeniosą się do Girony, do Katalonii, aby zmierzyć się ze świeżym beniaminkiem La Liga, który zagra tam po raz pierwszy w 87 letniej historii: mecz zostanie rozegrany 13 sierpnia i zespół wróci wieczorem do stolicy Włoch.

Początkowo zespół Di Francesco miał w planach tylko wyjazd na mecz do Hiszpanii, ale - po tym jak odwołano sparing z Avellino, które będzie zaangażowane w grę w Coppa Italia - zdecydowano się przedłużyć pobyt i odbyć małe tourne. Podróże po świecie Romy tego lata zakończą się w tym miejscu. W 2018 roku będą Chiny.

Autor: abruzzo